Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 98 Kraków, środa 25 kwietnia 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.258

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA”
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

NUMERUS CLAUSUS

Opinja uniwersytetów

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

Jak wiadomo, komisja oświatowa Sejmu postanowiła zwrócić się do wyższych uczelni z prośbą, aby rady poszczególnych wydziałów wypowiedziały opinję w sprawie endecko-piastowego wniosku Kiernika, pragnącego zaprowadzić procentową normę dla wszystkich mniejszości narodowych w państwie; według tego projektu procent danej mniejszości narodowej w danej uczelni nie może wynosić więcej, niż państwowy procent danej mniejszości w stosunku do ludności polskiej w kraju. W czwartek i piątek podkomisja badała nadesłane przez uniwersytety i inne wyższe uczelnie materjały. Pokazało się, że w tych materjałach zawiera się bardzo dużo niezmiernie cennych wskazówek co do istotnego charakteru pomysłów prof. Konopczyńskiego, Lutosławskiego i Kiernika. Teraz rozumiemy, dlaczego endecy w komisji oświatowej ustami ks. Lutosławskiego oświadczali, że należy nad temi materjałami przejść bez ich zbadania do porządku dziennego!

Nadewszystko wyjaśnia się z wielu opinji uniwersyteckich, jak dalece mieliśmy rację my, reprezentanci socjalistyczni w komisji oświatowej, gdyśmy wielokrotnie oświadczali, że owe policyjne pomysły do niczego nie prowadzą. Zagadnienie stoi tak: **co przeszkadza dzieciom robotników, chłopów i pracującej inteligencji studjować w wyższych uczelniach?** Naturalna odpowiedź tkwi w tem, iż warunki materjalne wogóle a pobyt w miastach w szczególności są bardzo ciężkie dla tych warstw. Z tej djagnozy wynika jedynie słuszna terapja (leczenie): należy przyjść **z wydatną pomocą młodzieży niezamożnej** i w ten sposób postawić ją w równe warunki rywalizacji z zamożniejszemi grupami ludności. Cóż więc tu ma ułatwić policyjny paragraf, pożyczony z carskiego arsenału? Czy ułatwi bodaj jednemu synowi robotniczemu przedostanie się do wyższej uczelni? Poprostu ma na celu mącenie endeckie, sianie nienawiści wyznaniowej i rasowej.

Cóż mówią uniwersytety?

Przedewszystkiem podnoszą wątpliwości formalne. Zasadnicza sprawa — **czy lex Kiernik zgodna jest z konstytucją**, gwarantującą równość obywatelską? Znani prawnicy krakowscy wyrażają swe zdanie w tej sprawie zupełnie wyraźnie. Prof. **Krzyżanowski** oświadcza, że lex Kiernika byłaby **naruszeniem konstytucji**. Znany krakowski konserwatysta prof. **Jaworski** oświadcza, że lex Kiernik może stać się ustawą chyba **po zmianie konstytucji**. Wydział prawniczy wileński powiada, że lex Kiernik jest **sprzeczna z duchem konstytucji** i t. p.

Pozatem niektórzy profesorowie z Krakowa stwierdzają **sprzeczność z wersalskim traktatem o mniejszościach** i dowodzą, że przeprowadzenie pomysłów endeckich może poprostu spowodować **interwencję Ligi narodów**.

Wreszcie w zakresie kwestji formalnych bardzo wielu profesorów i wydziałów zwraca uwagę, że istniejąca ustawa o szkołach akademickich daje możność przeprowadzenia tych ograniczeń wśród słuchaczy poszczególnych wydziałów, które będą potrzebne; takie ograniczenia już istnieją w niektórych wypadkach; wobec tego lex Kiernik jest poprostu **łamaniem autonomji uniwersyteckiej** i narzucaniem ustaw uniwersytetom ze względów politycznych. Najwyraźniej o tem mówi wydział filozoficzny krakowski, który oświadcza: „Rada wydziału filozoficznego wyraża ubolewanie, iż z zewnątrz kół akademickich podejmowane są w celach wyłącznie politycznych usiłowania w kierunku wywierania wpływu na urządzenia i organizację tych szkół. Tendencje tego rodzaju są **sprzeczne z ustrojem autonomicznym szkół akademickich**, zagwarantowanym konstytucją i szczególnie w państwie republikańskiem są **niedopuszczalne**”.

Krakowski senat uchwałą z 12 marca także daje ostrą odpowiedź endeckim intrygantom, wprowadzającym swe dzikie pomysły polityczne do spraw pedagogicznych: „Senat stwierdza, że inicjatywa zmiany art. 86 ustawy o szkołach akademickich wyszła od stronnictw politycznych, a nie z łona uniwersytetów lub innych szkół akademickich; stwierdza również, że przed wniesieniem tej sprawy do Sejmu w postaci wniosku poselskiego nie uważano za właściwe porozumieć się z najwyższemi władzami akademickiemi i zasięgnąć ich zdania co do potrzeby proponowanej zmiany ustawy”.

Nietylko jednakowoż te formalne strony kwestji interesują profesorów. Rozważając kwestję z punktu widzenia ściśle pedagogicznego, profesorowie dochodzą również do ciekawych konkluzji: wydział filozoficzny krakowski (prof. **Dziewoński**) stwierdza, że nieraz „audytorja najlepszych profesorów stoją pustkami”; jakiż jest cel ograniczeń? Wielu profesorów stwierdza, że zaprowadzenie normy narodowościowej doprowadzi tylko „do nowych tarć” na uniwersytetach (prof. **Dziewoński**), grozi „ciężkiemi przejściami” (prof. **Kalinowski** z Warszawy); stworzy „nowe ognisko walk” w uczelniach i w państwie.

Obszernie zastanawia się nad podagogicznym rezultatem projektowanej lex Kiernik wydział prawniczy wileński, który stoi na stanowisku, że przyjmowanie na uniwersytet winno odbywać się **wyłącznie z punktu widzenia kwalifikacji naukowych**; inaczej zostałaby podkopana „ufność słuchaczy w moralną czystość władz uniwersyteckich”.

Inni profesorowie stwierdzają, że lex Kiernik ogromnie utrudniłaby promieniowanie kultury polskiej na żywioły niepolskie.

Poza tem wszystkiem profesorowie, jak wskazaliśmy wyżej, stwierdzają wielokrotnie, że **punkt ciężkości całej sprawy tkwi w stosunkach materjalnych**. Młodzież polska jest w opłakanej sytuacji finansowej i jeśli się chce zaradzić obecnemu stanowi rzeczy, należy dopomóc tej młodzieży; żaden paragraf kagańcowy z „prowokacyjnym odcieniem” (prof. **Zoll**) do niczego nie doprowadzi i tylko chyba „ułatwi kwietyzm” (prof. **Estreicher**) uprzywilejowanych grup.

Cóż na to wszystko zwolennicy pomysłów prof. Konopczyńskiego i Kiernika? Wszystkim tym poważnym argumentom przeciwstawiają kontrargumenty bardzo, powiedziałbym, lekkomyślnej natury. Krakowski wydział lekarski prawi o „etyce” żydowskich lekarzy. Lwowskie prawo argumentuje „zwycięstwem sjonizmu” wśród żydów... Lwowska filozofja argumentuje „arogancją” żydowskich słuchaczy, wileński zaś wydział sztuk pięknych — szkodliwym wpływem żydów na sztukę polską... Ale to są już rzeczy poprostu śmieszne wobec druzgocących argumentów przeciwnej strony. Widać jasno, jak część profesorów poddała się wpływowi demagogicznej kampanji endeckiej.

Pozatem należy zważyć, iż lex Kiernik dotyczy nietylko żydów, lecz mniejszości narodowych wogóle. Z tego wynika, że np. Ukraińcy wołyńscy i wschodnio-galicyjscy mogą być przyjmowani do lwowskiej wszechnicy tylko według swego małego ogólnopaństwowego procentu; taksamo Białorusini mogą być przyjęci na uniwersytet wileński tylko według swego drobnego procentu ogólno-państwowego. Przeważająca większość Ukraińców lub Białorusinów [illegible] si szukać sobie miejsca na uniwersyt[illegible] krakowskim, poznańskim i t. d. Słowem, te mniejszości narodowe znajdą się w zgoła wyjątkowem, niepomyślnem położeniu i odrazu odczują lex Kiernik jako wielką krzywdę, niemal jako prowokację. Czy autorom wniosku chodzi o rozjątrzenie także tych narodowości? Lex Kiernik stanie się poprostu **sztandarem krzywdy**, pod którym będą się zbierały zjednoczone mniejszości do walki wewnątrz państwa i do antypolskiej agitacji za granicą.

Endekom chodzi o **demagogję szowinistyczną**, która ma ułatwić walkę z podstawami demokracji. Wszak „Przegląd Wszechpolski” zupełnie otwarcie dowodzi, że ze względu na mniejszości należy zmienić konstytucję; p. Oksza-Grabowski w tym samym „Przeglądzie” wykpiwa demokrację wogóle i naszą konstytucję w szczególności.

Realnie stronnictwom szczerze demokratycznym i ludowym może chodzić tylko o jedno: o rzeczywiste utorowanie drogi synom ludu do uniwersytetu. Tu tkwi istota zagadnienia. W materjalnych stosunkach należy szukać źródła nienormalnego stanu rzeczy i sposobu naprawy.

Opinje, nadesłane przez uniwersytety, raz jeszcze stwierdzają to niezbicie.

—ooo—

Zwłoka czy przegrana?

Wbrew zapowiedziom ani w sobotę ani w niedzielę do utworzenia większości piastowo-chjeńskiej nie przyszło. Oczekiwany z napięciem dzień sobotni, w którym miało się odbyć posiedzenie klubu Piasta celem aprobowania zawartego przez przywódców paktu, przyniósł rozczarowanie: p. Witos posiedzenia klubu nie zwołał, a tymczasem posłowie rozjechali się do domów, uniemożliwiając zebranie się klubu i w niedzielę.

Stracono dwa cenne dni, w których spodziewano się zakosztować pierwszych rozkoszy władzy. Na tem jednak rozczarowanie nie kończy się. Bez zgody prezydenta Rzeczypospolitej rządu utworzyć nie można; nie zmienia w tem nic fakt porozumienia się stronnictw, gdyż fakt ten trzeba prezydentowi zakomunikować i postawić mu propozycje co do osób. Tymczasem prezydent wczoraj wieczór wyjechał na Pomorze, gdzie zabawi do końca miesiąca, poczem wróci wprawdzie do Warszawy, ale napewno ani nie będzie mógł, ani nie będzie chciał tworzeniem rządu się zająć, gdyż w pierwszych dniach maja przyjeżdża marszałek Foch, za którego bytności przecież przesilenia nie będzie można wywołać. Przeciągnie się to do 10—12maja, a co potem? Czy wtedy już wszystkie przeszkody będą usunięte i p. Witos będzie mógł zająć fotel prezydenta ministrów?

Nie chcemy przepowiadać, co się stanie za 2—3 tygodnie: czy w tym czasie uda się przełamać opozycję ziemian, czy też opornych wyrzuci się, z kalkulacji, a w ich miejsce przyjmie się żydów. Jedno natomiast jest wiadome, mianowicie, że ta niepewność przynosi państwu olbrzymie szkody. Na co spekulował p. Witos z chjeną i w czem doznał zawodu? Liczył on na to, że na samą wieść o tworzeniu się nowej większości p. Sikorski rzuci władzę i w ten najprostszy w świecie sposób zrobi miejsce swemu następcy. P. Witos chciał za każdą cenę uniknąć próby siły; nie chciał ryzykować ani zasadniczego głosowania w Sejmie, ani przepisanej konstytucją interwencji marszałka a prezydenta Rzeczypospolitej; chciał bez walki objąć władzę. Tymczasem p. Sikorski nietylko nie okazał chęci do ucieczki przed — narazie — urojonem niebezpieczeństwem, lecz wprost przeciwnie — okazał silną żywotność, przeprowadzał w Sejmie konieczne ustawy, nie przestał czyścić administracji z niepożądnych żywiołów, a nawet „ośmielił się" doprowadzić do skutku uznanie granic wschodnich, co się żadnemu przed nim rządowi nie udało.

To też w obozie piastowo-chjeńskim panuje wściekłość, miarkowana niemocą. Organa endeckie usiłują przekonać p. Sikorskiego, że powinien ustąpić, że ładniej będzie, jeżeli pójdzie dobrowolnie, nie przymuszony do tego. I te namowy nie odnoszą skutku, więc chjena mści się na państwie. Jakie [illegible] wywołuje sztucznie wywołane i nie[illegible] zakończenia przesilenie, świadczą wy[illegible] Kurjera Lwowskiego" (Nr 94 z 23 kwiet[illegible]

„Z wiadomości, które dziś otrzymaliśmy z Warszawy, wynika, że rozwiązanie nierozpoczętego jawnie a rozgrywającego się tajnie przesilenia, znów na dłuższy czas zostało odroczone, prowizorjum zostało ustabilizowane, kryzys przeszedł w stan chroniczny, tamujący prace rządu i sejmu, osłabiający państwo, podrywający jego ekonomiczne podstawy. Rząd podobny do podróżnika, wędrującego przez las o zmroku, kontynuować będzie swą ofiarną, uciążliwą drogę od intrygi do intrygi, od zamachu do zamachu, które dyktuje wszelakiego rodzaju zachłanność, a hamuje hipokryzja, nieszczerość, nie umiejące w poczuciu niskości i swoich motywów zdobyć się na odwagę zaatakowania od frontu w pełnem świetle dnia, podchodzące z boku, ryjące z dołu".

Co to jednak Witosa i chjenę obchodzi? Dla nich stan ten jest bardzo pomyślnem wydarzeniem, gdyż można użyć sobie na państwie, nie przez nich rządzonem, dowoli. Trzeba tylko przeczytać artykuł p. Strońskiego w „Rzeczypospolitej" z okazji zasądzenia komendanta policji warszawskiej Sikorskiego i odrzucenia skargi p. Urbanowicza z powodu wydalenia go ze stanowiska szefa urzędu bezpieczeństwa publicznego, aby nabrać wyobrażenia, jak się pisze o państwie, jak się szanuje jego ustawy i ich wykonawców: sędziów. Obóz piastowo-chjeński widocznie hołduje zasadzie: im gorzej, tem lepiej; im większy zamęt wywołają, tem prędzej dorwą się władzy i będą mogli pokazać „żelazną rękę", naturalnie swoim przeciwnikom politycznym.

Czy nie za wysoko jednak mierzą? Historja dotychczasowego tworzenia większości nie wywołuje wrażenia, jakoby nowi sojusznicy poza koniecznem odsunięciem „programowych" różnic pozatem żyli w zgodzie. Jeszcze najważniejsza strona przesilenia: rozdział tek nie jest uporządkowany i niewiadomo, czy apetyty nie okażą się silniejsze od „zasad". Czekajmy jeszcze kilka dni, a zobaczymy, co pozytywnego zdziała nowa większość — niewiadomo jeszcze, w jakim składzie— poza swą dotychczasową negatywną, burzycielską działalnością.

tf.

Osobliwy proces

Wspominaliśmy o tem, iż w procesie prasowym o obrazę marszałka Piłsudskiego, podówczas Naczelnika państwa, stawał przed sądem p. Stroński, redaktor „Rzeczypospolitej" — za szereg obelżywych wyrażeń, użytych przeciwko niemu, jako osobie urzędowej.

Nie dziw, iż oskarżony usiłował przedstawić, że przed przesileniem, które wybuchło skutkiem niezadowolenia Naczelnika państwa z rzędu, był stan jak najpomyślniejszy.

Sejm miał przed sobą gruntownie opracowany preliminarz budżetu... (Tu p. Stroński zapomniał, iż szpalt swojej „Rzeczypospolitej" użyczał endeckiemu znawcy spraw skarbowych dr. Weinfeldowi, który usiłował demaskować — nie oglądając się na wrażenie zagranicą — niesolidność p. Michalskiego, jako budżetowego rachmistrza — ale endecja była w opozycji przeciw p. Michalskiemu i zapał przy ocenianiu go „wybuchł" — u niej w chwili, gdy gabinet obalony został przez konflikt z Belwederem).

P. Skirmunt po zjeździe w Genui był bliskim załatwienia sprawy granic wschodnich... O ile wiemy było raczej tak, że odnośne starania p. Skirmunta napotkały u rządów zagranicznych brak wszelkiego echa, wszelkiej odpowiedzi...

Błogostan finansowy, o którym wspomina p. Stroński, był raczej może chwilowem zahipnotyzowaniem świata — lecznictwem skarbu, gromko zapowiadanem przez p. Michalskiego; wielkiemi obietnicami, związanemi z daniną, która jednak wypadła tak skromnie, że wsiąkła w różne bołączki.

Czyby ten błogostan był trwały, czyby gwałtowna zniżka marki niemieckiej nie ciągnęła była za sobą marki polskiej, choćby ją chciał zatrzymać na dawnym poziomie p. Michalski?...

Lub czemu wróg przesileń sam właśnie w czasie, gdy rząd uzyskał jawne dowody zaufania polityków zagranicznych, gdy ten rząd nie powoływał się na możliwość, lecz przedstawił, jako fakt dokonany — uznanie granic wschodnich Polski, czemu, pytamy, p. Stroński nie zabierze głosu przeciwko podziemnemu przesileniu, które w formie ciągłych konszachtów wywołuje obóz ósemkowy? Świadek Dubanowicz lansuje sobie swobodnie przed sądem obelżywe kwestjonowanie, czy Naczelnik państwa działał z pełną przytomnością. Oświadcza, że rozmawiał z kolegą sejmowym posłem Stefanem Dąbrowskim, i wraz z nim doszedł do przekonania, że „istotnie stan nerwowy b. Naczelnika państwa nie jest normalny."

Tu mieliśmy argumentację strony interesowanej — o formie dość suchej. Poezja, peany na cześć rządu, za którym ujmował się p. Stroński i na cześć p. Strońskiego oraz „Rzeczypospolitej" odezwały się — przynajmniej, sądząc z jej sprawozdania w mowie — prokuratora.

Maluje on „okres wiosenny państwowości naszej", kiedy minister skarbu „podszedł do sprawy niezmiernie zdolnie i umiejętnie", rozumie całkowicie „tę pewną gorycz, która osiadła na czystych sercach i czystych sumieniach dobrych obywateli kraju" — w dobie przesilenia. Pracownik w dziedzinie prasy „tej miary co oskarżony redaktor Stroński", „umie każdy moment zawiły w życiu państwowem niezmiernie subtelnie pokazać z nadzwyczajną umiejętnością, swadą i ciekawością..."

Najwyższym tego dowodem jest to, że... „dziś średni osobnik z inteligencji myślącej obyć się bez tego pisma nie może..."

Wyjęliśmy parę kwiatków z girlandy uwitej przez p. prokuratora. Dopiero potem następuje oświadczenie, że musi on „o tej rzeczy myśleć w ramkach i zakresie obowiązującego kodeksu karnego", a w tych ramkach mieści się art. 532 ust. 3...

Przesadą jest, oczywista, gdy prokurator, jako oskarżyciel — w zapędach zatryumfowania nad obrońcą, czyni z oskarżonego „najczarniejszy charakter".

Ale tu — jeżeli wierzyć ścisłości „Rzeczypospolitej" — prokurator staje na stanowisku admiratora oskarżonego, czerpiącego wiedzę polityczną z jego znakomitego organu, z jego świetnych artykułów...

Obrońca p. Strońskiego nie miał potrzeby oddziaływać na sąd w kierunku udowadniania, jak zasłużonym jest jego klient...

Zmiana w polityce niemieckiej wobec Francji?

Po ostaniej mowie ministra spraw zagranicznych Rosenberga nastąpiła zmiana w zapatrywaniach rządu wobec Francji. Podczas gdy przedtem rząd niemiecki stał na stanowisku, że nie zrobi pośrednio ani bezpośrednio żadnej propozycji, dopóki Francuzi i Belgowie nie opuszczą zagłębia Ruhry, obecnie pod parciem stronnictw i na skutek mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona w stanowisku tem zaznacza się zmiana.

W dyskusji nad mową Rosenberga mowca socjalistyczny pos. Müller wezwał rząd do uprawiania czynnej polityki zagranicznej. Tosamo żądanie wypowiedział przywódca partji ludowej pos. Stresemann, stawiając kwestję tak, że honor Niemiec nic nie ucierpi, jeżeli z ich strony wyjdzie propozycja. A można to zrobić tembardziej, że, jak z mowy Curzona wynika, Francja i Belgja już nie zajmują nieprzejednanego stanowiska, przeciwnie—gotowe są wysłuchać jakiejś rozumnej propozycji. Nie ulega wątpliwości, że wedle zwyczajów dyplomatycznych Curzon nie złożył takiego oświadczenia na własną rękę, lecz po poprzedniem porozumieniu się z Paryżem i Brukselą.

Główne żądania Niemiec jako warunek rozpoczęcia rokowań są: 1) równouprawnienie Niemiec w układach, tj., aby nie było dyktatu, tylko formalne układy między równouprawnionymi czynnikami, 2) aby pierwej zagłębie Ruhry zostało opróżnione, 3) aby zaniechano planu oderwania Nadrenji od Niemiec w jakiejkolwiek formie. Sprawę tę poruszył też były angielski minister spraw zagranicznych Grey w mowie w Izbie lordów. Wskazał on, że Niemcy powinny zapłacić, mogą jednak to uczynić tylko przez otrzymanie kredytu. A to leży to także w interesie Francji, aby była spłaconą, a więc istnieje platforma do układów. Platformę tę postawił też w swej mowie minister Rosenberg, który ofiarował Francji 30 miljardów marek w złocie (20 zaraz, a po 5 co 5 lat) pod warunkiem, że międzynarodowi bankierzy dadzą Niemcom odpowiedni kredyt. A ponieważ, jak wiadomo, komisja reparacyjna żąda 36 miljardów, zatem różnica nie jest zbyt wielką, aby z jej powodu możliwość ugody się rozbiła.

Sprawa dziś stoi tak, że Niemcom pozostaje tylko droga bezpośrednich rokowań. Curzon oświadczył bowiem, że Niemcy nie mogą na czyjekolwiek pośrednictwo liczyć, zaś prasa francuska — nawiązując do mowy Curzona — podkreśla, że Francja żadnego pośrednictwa nie przyjmie, nawet także Ligi narodów. Francji chodzi o to, żeby utrzymać pozory legalności swej akcji w zagłębiu Ruhry, co w Anglji i Ameryce spotyka się z powątpiewaniem. Z chwilą zaś, gdy Niemcy stawiają bezpośrednie propozycje, kwestja prawna znika, a na pierwszy plan występuje kwestja siły — i do tego właśnie Francja w poczuciu swej wyższości zdąża.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Bomba endecka

Po zamachu na rektora Natansona

Kraków, 24 kwietnia.

TAKTYKA CHADECKO-ENDECKA: WYPIERAĆ SIĘ, POKĄD SPRAWA NIEWYKLAROWANA

Gdy Niewiadomski zamordował prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza endecja w pierwszym popłochu gwałtownie zaczęła umywać ręce: człowieka — wołała — niepewnej poczytalności — przeżył ciężki wypadek tramwajowy (który na użytek zagranicy przerobiono nawet na automobilowy z dodatkim — o trepanacji czaszki); w każdym razie niepowściągliwy, zgoła nie endek z krwi i kości; co więcej w gniewie chwycił dawniej za gardło redaktora endeckiego, przed wyborami zaś napadł na lokal agitacyjny endecji...

Ze strachu endecy, jak ślimak, chowali się do muszli... Ale strach przeminął, Niewiadomski nikogo nie skompromitował, endecja rozprostowała się, nabrała tupetu — i w rezultacie człowieka, którego nazwisko chciała wyskrobać ze swojego stanu posiadania i zakwalifikować do szpitala, pasowała na bohtera narodowego.

Rozumie się, zamachu na dom rektora Natansona nie można — choć mógł on pociągnąć ofiary ludzkie — porównywać z tradycją warszawską... Prasa chjeńska ma tu łatwiejszą rolę wypierania się imieniem swoich partyj udziału w tym zamachu, ponieważ sprawcy dotąd nie wykryto i zachodzi prawdopodobieństwo, że może pozostanie on nazawsze „bezimiennym bohaterem"...

Z bredni, któremi chce odwrócić uwagę od siebie może najkapitalniejsza jest ta, że bomba była prowokacją żydowską, ażeby odwrócić sympatję od zwolenników „numerus clausus"...

Prowokacja. Więc dokonanie czynu zbrodniczego, bo zagrażającego życiu ludzkiemu, przez stronę przeciwną z tem wyrachowaniem, że **logika** nakaże ów czyn przypisać stronie, która go w istocie nie spełniła, **ale za winą której przemawiać będą pozory...**

Tymczasem taż sama prasa chjeńska usiłuje udowodnić, że nie było żadnych powodów niezadowolenia „Rozwoju" z rektora Natansona jako osoby „zupełnie neutralnej"...

Zapewne rektor był w zakresie swoich czynności rektorskich neutralny; ale dlatego, że, jako neutralny, nie chciał z gmachu uniwersytetu czynić kuźnicy rozwojowej — był wylot ulicy Studenckiej, zanim wstrząsnął nim huk bomby, terenem, na który dochodziły echa nieprzyjaznych demonstracyj — okrzyków przeciwrektorskich...

Tego kłamstwem zagłuszyć nie można... Najmniej zaś konstruowaniem bredni w guście powyższej, lub w rodzaju tej, że bomba była wymierzona właściwie przeciw p. Federowiczowi, ale sprawca nie wiedział dokładnie, gdzie prezydent mieszka!

* * *

ŚLEDZTWO POLICYJNE

W związku z eksplozją, która miała miejsce pod willą rektora dra Natansona przy ul. Studenckiej 3, policja nadsyła nam następujący komunikat:

„W sprawie eksplozji na ul. Studenckiej zbadano, że użyty był według wszelkiego prawdopodobieństwa materjał wybuchowy nitroglicerynowy. Znaleziona na miejscu czynu blaszka, kawałki sznurka i kawałki szmat, nie pochodzą z opakowania materjału wybuchowego. Ponieważ innych odpadków na miejscu czynu nie znaleziono, przeto należy przypuszczać, że materjał wybuchowy użyty został bez żadnego opakowania, a tylko może zawinięty w papier lub kawałek płótna, czy też innej materji, co nie tylko jest możliwe, ale nawet bardzo prawdopodobne. Dochodzenia w toku."

Jak się dowiadujemy, policja przesłuchała cały szereg osób, które mieszkają w okolicy miejsca katastrofy, oraz kilku przechodniów, którzy w krytycznym czasie szli ulicą Studencką.

Gminna reforma wyborcza dla Małopolski

Czwartkowe posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej poświęcone było w całości gminnej reformie wyborczej dla Małopolski. Rozpatrywano wnioski pos. Bryla i Pawłowskiego w sprawie przeprowadzenia wyborów do rad gminnych w Małopolsce i zmian w ordynacji wyborczej (ref. p. Ostrowski), oraz wniosek tow. dra Marka w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce (ref. tow. dr Pragier). Piastowcy w wnioskach swoich próbowali przemycić „w formie tymczasowej" do polskiego ustawodawstwa samorządowego zasadę kurjalności i w tym duchu przedłożyli wniosek, pozostawiający w mocy dotychczasowy system kurjalny, wprowadzony w Małopolsce przez ustawodawstwo austrjackie, domagali się tylko utworzenia nowej kurji powszechnej dla ludności nieopodatkowanej. Wniosek Piastowców, jak się należało spodziewać, spotkał żywy oddźwięk na prawicy, która przez usta mówców swoich, p. Kozłowskiego i Prószyńskiego poszła nawet tak daleko, że zaczęła kwestjonować samą zasadę równości prawa wyborczego także i w zastosowaniu do wyborów sejmowych. Rzecz szczególna, że przedstawiciel Ch.-D. p. Holeksa, odgrodził się przezornie od p. Kozłowskiego i Prószyńskiego i zaznaczył swoją zupełną solidarność ze stanowiskiem, zajętem przez lewicę.

Stanowczo wypowiedział się przeciw wnioskom Piastowców p. Putek (Wyzwolenie), dowodząc, że wnioski te spowodują przewagę garstki właścicieli ziemskich lub grupki zamożniejszych gospodarzy nad wszystkimi mieszkańcami gminy.

Tow. dr. **Pragier** w dłuższem przemówieniu umotywował stanowisko PPS w powyższej sprawie. Wnioski, zmierzające do utrwalenia zasady kurjalności wyborów, pokrywane pozorem zachowania politycznego stanu posiadania ludności polskiej, zdążają w rzeczywistości do uprzywilejowania obszarników i zamożniejszych włościan, bez względu na ich narodowość. W praktyce prowadziłyby też często do wyraźnego uprzywilejowania mniejszości narodowych, lecz tylko w wypadkach, gdy mniejszści te składałyby się z żywiołów zamożniejszych. Uprzywilejowanie własności stanowi też w istocie rdzeń samych wniosków, a frazeologja nacjonalistyczna jest jedynie dorobiona dla ich łatwiejszego przeprowadzenia. Tow. dr Pragier świadczył, że próba utrwalenia systemu kurjalnego w ustawodawstwie samorządowem, nawet choćby w formie „tymczasowej reformy", będzie przez PPS uważana za usiłowanie stworzenia precedensu w tej doniosłej sprawie. Dlatego też PPS z całą siłą próbie tej się przeciwstawi i nie dopuści do przeforsowania reakcyjnego wniosku posła Pawłowskiego.

W tym duchu przemawiał również tow. dr **Marek**, podnosząc, iż projekt p. Pawłowskiego sprzeciwia się Konstytucji, dzieli państwo na dwie kategorje: Kongresówce i Poznańskie, które mają 5-przymiotnikowe prawo głosowania w gminach wiejskich i miejskich i Małopolskę, która jęczy pod starym, z czasów zaborczych systemem kurjalnym. Stanowisko p. Prószyńskiego, który pragnie nawet utrzymać dotychczasowy stan bezprawia w Małopolsce, t. j. komisarzy rządowych w Małopolsce Wschodniej dlatego, że są Polakami, nie da się również pogodzić z Konstytucją i zagwarantowanemi prawami mniejszości narodowych, które również muszą być dopuszczone do samorządu, jako jedynej platformy porozumienia się.

Po przemówieniu kilku jeszcze mówców, gdy okazało się, że Piast, opuszczony nawet przez chadeków, znalazł się tylko w towarzystwie Zw. Lud. Nar., Piastowcy przychylili się do wniosku p. dra Putka, domagającego się opracowania przez podkomisję tymczasowej ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich i miejskich w Małopolsce, bez brania za podstawę wniosku Piastowców. Do podkomisji powołano przedstawicieli 5 największych stronnictw, w ich liczbie tow. dra Marka i dra Pragiera, jako przedstawicieli PPS.

UWAGI

—o—

Wartalski—Frühbeck

P. poseł Stanisław Wartalski, dyrektor Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, przysyła nam obszerne pismo, w którem twierdzi, że z wychrzczoną rodziną żydowską Frühbecków nie łączy go żadne bezpośrednie pokrewieństwo, lecz tylko dalekie powinowactwo. Mianowicie babka jego, Klotylda z Laryssa-Niedzielskich Wartalska, wyszła powtórnie za mąż za Józefa Frühbecka. Zamieszczając z całą gotowością powyższe wyjaśnienie, stwierdzamy, że p. Wartalskiego z żydostwem łączy istotnie mniejsze powinowactwo, niż np. p. Adolfa Nowaczyńskiego.

Przegląd społeczny

—o—

O ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA CAŁE PAŃSTWO

Poseł tow. Żuławski wniósł do Sejmu wniosek w sprawie umożliwienia działalności centralnych Związków zawodowych na całym obszarze państwo. Wniosek wywodzi:

Wydany dnia 8 lutego 1919 r. dekret o pracowniczych Związkach zawodowych stworzył prawną podstawę dla zakładania i działalności Związków zawodowych. Wbrew jednak temu dekretowi **władze administracyjne niższych instancyj b. zaboru austrjackiego,** stojąc na formalnem stanowisku, że austjacka ustawa o stowarzyszeniach z r. 1867 nie została zniesiona, oraz władze administracyjne województw kresowych, gdzie obowiązują dotąd odmienne przepisy, wydane przez b. generalny komisarjat ziem wschodnich, żądają, by w każdym wypadku otwarcia na terenach im podległych oddziału Związku, zalegalizowanego przez władze centralne na całe państwo, wnoszono prośby o zatwierdzenie statutu do odpowiedniej władzy administracyjnej II instancji.

Ponieważ niejednokrotnie niemożliwe jest uzgodnienie statutu Związku z różnemi ustawodawstwami lokalnemi, więc zdarzają się wypadki, że **władze niższych instancyj rozwiązują oddział Związku,** na którego istnienie zezwoliły władze centralne.

Ażeby położyć kres temu anormalnemu stanowi rzeczy, wnioskodawcy proponują, żeby Sejm uchwalił wniesiony przez nich projekt ustawy, która zwalnia związki, zalegalizowane przez władze centralne, **od stosowania się do przepisów austrjackiej ustawy o stowarzyszeniach** z r. 1867 i przepisów, wydanych przez generalny komisarjat dla ziem wschodnich. Na mocy tej ustawy związki mają prawo zakładać oddziały bez osobnego zezwolenia lokalnych władz niższych instancyj, które muszą być tylko zawiadomione o fakcie założenia oddziału, o jego siedzibie, statucie i kierownikach.

STRAJK ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W KRAKOWIE

trwa w dalszym ciągu. Właściciele piekarń nie chcą uwzględnić żądań czeladników, którzy ze swej strony trwają przy swych postulatach. Jak się dowiadujemy, w piekarniach, które zgodziły się na podwyżkę cennika robotnikom, mą rozpocząć się bezrobocie, z powodu tego, iż pracownicy tych piekarń chcą dla poparcia przeprowadzenia postulatów swoich kolegów zaprzestać pracy. — W ostatniej chwili utworzył się komitet polubowny, w skład którego weszli delegaci cechu majstrów, oraz czeladzi, celem podjęcia pertraktacji.

Z SALI SĄDOWEJ

O FAŁSZOWANIE OBRAZÓW

Odnośnie do sprawozdania z rozprawy pod tytułem: „O fałszowanie obrazów artystycznych", zamieszczonego w numerze 91 „Naprzodu" z 16-go kwietnia, przesyła nam p. Salo Schmaus na podstawie § 19 ust. prasowej następujące sprostowanie: „Nie jest prawdą, abym zgłosiwszy się osobiście do artysty Markowicza, oświadczył mu, że szkic, przedstawiający żydowskiego nauczyciela, uczącego dwóch chłopców, podrobił oskarżony Wetstein, natomiast prawdą jest, co sam p. Markowicz poświadczyć może, że wcale takiego oświadczenia mu nie składałem i wogóle o podrobieniu obrazu, w które dotąd nie wierzę, nie mówiłem. Nie jest również prawdą, abym szkic ten pastylami „nabił", gdyż sam, nie będąc malarzem i na malowaniu pastylami zupełnie się nie rozumiejąc, nie mogłem szkicu pastylami poprawiać, względnie, jak notatka mówi, „nabijać". Wyraz ten „nabijanie", — nieznany zresztą przez artystów malarzy — do mnie odnosić się nie może. W całej sprawie prawdą jest tylko to, że szkic ten, nabyty przezemnie przed około 1 i pół rokiem u p. Józefa Sperlinga za 40.000 marek sprzedałem po upływie około 7-miu miesięcy p. Wetsteinowi za 65.000 marek, a zatem przy uwzględnieniu dewaluacji pieniędzy z oczywistą dla siebie szkodą. Prawdą jest również i to, że p. Wetstein, nabywszy ten szkic za 65.000 marek, w paru dniach sprzedał go dalej za 130.000 marek. Nieprawdą jest, abym ja kopał dołki pod Wetsteinem i aby w ten sposób sprawa przybrała nieprzyjemny dla mnie obrót, gdyż osoba p. Wetsteina jest dla mnie obojętną, a sam nie popełniwszy w tej sprawie nic karygodnego, nie potrzebowałem pod nikim dołków kopać".

Przypisek Redakcji: Na powyższe sprostowanie odpowiedzieć musimy, że prostuje ono nie nasze informacje, lecz zeznania świadków, złożone w sądzie i uwzględnione w sprawozdaniu z rozprawy.

KRONIKA

—o—

Kraków, 24 kwietnia.

Loterja mieszkaniowa

Ze względu na to, że sprawa loterji mieszkaniowej poruszana bywa obecnie w dziennikach, uważa magistrat za stosowne podać w tej sprawie niektóre szczegóły, odnośnie do własnej akcji w tym kierunku.

Loterja mieszkaniowa, jako nowe źródło zdobycia funduszów na budowę nowych mieszkań, zajęła opinję publiczną polską już w 1921 r., kiedy to w Austrji niemieckiej pożyczka taka w wysokości nominalnej 600 miljonów koron dała niezwykle dobre wyniki.

Magistrat, oceniając doniosłość takiego nowego źródła dla Polski, postarał się przy pomocy poselstwa polskiego w Wiedniu o potrzebne informacje, poczem poczynił kroki celem wprowadzenia w życie tej instytucji w Polsce.

W tym celu uproszono p. prezydenta miasta i posła na Sejm ustawodawczy, Federowicza, aby wyjednał zamieszczenie przepisu o loterji mieszkaniowej w projekcie ustawy o rozbudowie miast. Kiedy jednak usiłowania w tym kierunku nie osiągnęły skutku, a uchwalona dnia 26 września 1922 ustawa o rozbudowie miast, a w szczególności jej postanowienia finansowe, nie były przez dłuższy czas wykonywane, przedłożył magistrat ministerstwu skarbu swój własny projekt ustawy o loterji mieszkaniowej wraz ze sprawozdaniem i motywami, przesyłając równocześnie odpisy ministerstwu spraw wewnętrznych, tymczasowemu Wydziałowi samorządowemu i zarządowi Związku miast polskich. Jak z ostatnich doniesień dzienników wynika, zarząd Związku miast przedłożył już przychylną opinję w tej kwestji ministerstwu skarbu.

Zainteresowanie się opinji publicznej loterją mieszkaniową uważa magistrat za bardzo doniosłe i dlatego podaje pewne szczegóły wspomnianego projektu. Projekt ten musiał być opracowany oryginalnie, ponieważ dotycząca ustawa austrjacka jest zbyt ogólnikową i uwzględnia stosunki austrjackie. Według projektu magistratu ma być emitowaną pożyczka premjowa mieszkaniowa w ogólnej wysokości nominalnej 500 miljardów marek, przyczem poszczególne losy (zapisy długu) mają opiewać conajmniej na 50.000 marek. Nabywca losu ma mieć prawo nie tylko do zwrotu kapitału — ale również do wygranej i to tak pieniężnej, jak niemniej mieszkaniowej, co ma być główną atrakcją tej loterji.

Premję mieszkaniową ma stanowić jedno mieszkanie w każdym nowym domu, wybudowanym z funduszów tej loterji, z uwolnieniem od czynszu przez pół roku i z prawem odstąpienia go innej osobie. Sprzedaż losów objęłyby przedewszystkiem gminy miejskie, a przy rozdziale pożyczek z funduszów tejże loterji, wytyczną ma być ilość sprzedanych w danej gminie losów.

Wysokość odsetek, wygranych pieniężnych i t. p. oznaczyć ma ministerstwo skarbu.

Magistrat nie wątpi, że inicjatywa jego nie przebrzmi bez echa i że szereg osób zabierze w tej sprawie głos w fachowych artykułach, które potem będą cenną wskazówką dla ciał ustawodawczych.

Magistrat również chętnie przyjmie nadesłane mu wprost uwagi w powyższej kwestji i po rozważeniu przedłoży w dodatkowym memorjale ministerstwu skarbu.

—ooo—

Cukier dla Krakowa

Magistrat krakowski otrzymał z Poznania zawiadomienie, że w drodze do Krakowa znajdują się pierwsze wagony cukru z kontyngentu kwietniowego, wynoszącego 12 wagonów cukru. Ze względu na brak cukru w Krakowie, magistrat wypożyczył kilka dziesiąt worków tego artykułu i rozpoczyna sprzedaż jeszcze przed nadejściem transportów poznańskich. Sprzedaż rozpocznie się dzisiaj w kramie akcyzy przy ul. Kopernika 1, oraz w kramie hali targowej w Podgórzu. Każdy zgłaszający się może zakupić najwyżej 2 kg. cukru, w cenie 5400 mk. za 1 kg. Rozdział cukru dla konsumów i instytucyj nastąpi po przyjściu transportu poznańskiego.

—ooo—

ECHA STRAJKU W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, personal artystyczny miejskiej opery i operetki w Krakowie podejmując po całotygodniowym strajku pracę, ułożył się z dyrektorem Poleńskim; że sprawa wypłaty poborów za czas strajku rozstrzygniętą zostanie przez sąd rozjemczy. W skład tego sądu ma wejść przedstawiciel związku dyrektorów teatrów oraz delegat centralnego związku artystów scen polskich.

Generał Haller cofnął skargę

Sąd okręgowy karny zawiadomił adwokata dra Heskiego, jako obrońcę oskarżonego, iż oskarżenia wniesione przez generała Józefa Hallera przeciw redaktorowi naczelnemu „Naprzodu" Emilowi Haeckerowi zostało cofnięte przez skarżyciela. Odnośne podanie cofające wniósł pełnomocnik generała Hallera adw. dr Ostrowski. Postępowanie karne przeciw red. Haeckerowi zostało zaniechane, a koszta procesu obustronne ponosi generał Haller.

W ten sposób odpada spodziewana „sensacyjna" rozprawa przed przysięgłymi o treść artykułów „Naprzodu" omawiających zajścia grudniowe i śmierć prezydenta Narutowicza.

Epilogiem sprawy będzie rozprawa o przekroczenie zaniedbania redaktorskiego przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Naprzodu" Stefanowi Czerwieńcowi przed sądem powiatowym karnym. Oskarżony red. Czerwieniec może wedle ustawy bronić się przez prowadzenie dowodu prawdy.

W komunikacie rozesłanym do gazet p. dr Ostrowski wyraża zdziwienie, że red. Haecker nie wziął na siebie odpowiedzialności karnej, której ustawa na niego nie nakłada. Jeżeli p. generał Haller spodziewał się, że dla jego przyjemności red. Haecker puści się dobrowolnie na loterję sądu przysięgłych, to ubolewamy, że p. Hallerowi jego adwokat z góry nie wyperswadował tej dziwnej nadziei i naraził go na zawód.

Rewizje władz policyjnych u Niemców na Pomorzu

Dziennik gdański donosi z Pucka: Polskie władze policyjne dokonały od 13—17 bm. ścisłych rewizyj po domach Niemców pomorskich, zamieszkałych na wybrzeżu Bałtyku. Policja poddała gruntownemu badaniu cały szereg podejrzanych domów niemieckich na przestrzeni od Gdyni do Helu. Znaleziono wielkie ilości wojskowej broni palnej wraz z odpowiednią amunicją. Broń skonfiskowano, a przechowujących Niemców pociągnie się po przeprowadzonych dochodzeniach do odpowiedzialności.

Walka policji z koniokradami

Onegdaj we wsi Romanów powiatu łódzkiego, skradziono 3 konie z uprzężą, wartości około 20 miljonów marek, będące własnością Edwarda Schneidra. Komenda policji pow. łódzkiego zarządziła energiczny pościg konny i pieszy, skutkiem czego 1 konia odbito złodziejom we wsi Bochcice, pow. łaskiego. Podczas ucieczki złoczyńcy na szczęście bezskutecznie, strzelali do stróża nocnego, który próbował ich zatrzymać.

Bezczelni złoczyńcy po ucieczce ze wsi Bochcice zabrali po drodze jednemu z gospodarzy wóz, do którego zaprzęgli skradzione konie. Za pośrednictwem telefonu zostały zaalarmowane wszystkie posterunki, wskutek czego policja sąsiednich posterunków wytropiła złoczyńców w lasach częstkowskich pow. łaskiego, gdzie po wymianie strzałów złoczyńcy pozostawili skradzione konie z wozem i uprzężą, sami zaś korzystając z gęstwiny lasów, biegli, przyczem jeden z nich został postrzelony.

50.000 ofiar dżumy w Indjach

Angielski urząd zdrowia ogłosił pierwszy oficjalny komunikat o epidemji dżumy, która wybuchła w Indjach. W przeciągu sześciu tygodni zaraza pochłonęła 50.000 ofiar.

Raport rządu indyjskiego zaznacza, że tak gwałtowny rozwój epidemji jest spowodowany znacznem rozmnożeniem się szczurów, roznoszących zarazki.

—ooo—

Ze sportu

WISŁA—STURM (BIELSKO) 4:0 (0:0). Wisła miała bardzo słaby dzień i wielkie jej szczęście, że przeciwnikiem w tym dniu była tak słaba drużyna jak Sturm. Zawiodła cała drużyna, co szczególnie było widocznem do pauzy. Przeciwnie Sturm, po ostatniej dwucyfrowej klęsce z Cracovią starał się zrehabilitować i grał bardzo ofiarnie. Gra jego do pauzy była niejednokrotnie lepszą od Wisły, która nie zdradzała zbytniej ambicji, ani też ochoty. Po pauzcie uprzytomnili sobie dopiero gracze Wisły, jakie im grozi niebezpieczeństwo i starali się nadrobić to, co do pauzy zmarnowali. Grali z większą ochotą, pragnąc osiągnąć zwycięstwo, lecz niezbyt celowa gra przyniosła im zaledwie 4 bramki, chociaż wynik mógł być potrójnym. Od większej klęski uchronił Bielszczan bramkarz Penkala, który w tym dniu bronił fenomenalnie. Bramki strzelili: Krupa, Kowalski, Reyman i Gieras. Sędziował bardzo dobrze p. Brand.

CRACOVIA—BBSV. 3:0 (1:0). Zawody rozegrali Krakowianie w Bielsku i zdołali pewnie, chociaż z wysiłkiem, osiągnąć zwycięstwo. Pierwszy gol pada z pięknego strzału Cikowskiego. Gra do pauzy na ogół równa. Po pauzie Cracovia ma znaczną przewagę nad miejscowymi, którzy coraz częściej ograniczają się do obrony. Po zejściu z boiska jednego z obrońców BBSV., Piescha, który doznał kontuzji, strzela Cracovia 2 dalsze gole przez Kałużę i Reymana III i wynik ten utrzymuje się do końca.

O MISTRZOSTWO KL. B. rozegrano następujące spotkania: Sparta—Wisła II 6:0 (5:0). Sparta znajduje się obecnie w doskonałej formie i będzie prawdopodobnie jednym z kandydatów do kl. A; Makkabi—Cracovia II 2:1 (1:1). Makkabi zdołała pokonać najgroźniejszego przeciwnika w swej grupie i zapewnić sobie 2 punkty; Wawel II—AZS 4:0 (2:0). Pierwszy występ akademików w mistrzostwie tegorocznem wypadł bardzo słabo.

ZAWODY PRZYJACIELSKIE. Wawel gościł w Katowicach, gdzie pokonał tamt. niemiecką drużynę S. K. Zalenze 4:1 (2:1). Bramki strzelili po dwie Seichter II i Węglowski. Jutrzenka uzyskała z Polonią w Warszawie wynik nierozstrzygnięty 1:1.

-ooo-

ODJAZD GENERAŁA LE ROND Z KRAKOWA. W niedzielę o godz. 10.25 przedpołudniem gen. Le Rond z małżonką oraz z przydzielonym mu w podróży po Polsce por. Zarembą odjechał do Lwowa. Na dworcu postawiła się kompanja honorowa z muzyką oraz korpus oficerski. W pożegnaniu wzięli udział: w zastępstwie wojewody dra Gałeckiego starosta krakowski dr Bal, inspektor armji gen. Szeptycki, generałowie Czikel, Minkiewicz, Ledóchowski, Tinz, dowódca Obozu warownego pułk. Becker, szef sztabu pułk. Kubin, rektor Uniw. Jagiell. dr Natanson, prof. dr Juljan Nowak z małżonką, dziekan Wydziału prawniczego prof. dr Dziurzyński, baronowa Puszetowa z córką i in. Po przyjęciu w salonie dworca gen. Le Rond przeszedł wzdłuż kompanji honorowej wśród dźwięków „Marsyljanki", oraz polskiego hymnu narodowego. Po pożegnaniu się z obecnymi na peronie gen. Le Rond z małżonką weszli do wagonów. Gdy pociąg ruszył, muzyka zagrała „Marsyljankę", a generał z platformy wagonu zawołał „Vive la Pologne".

PROGNOZA NA WTOREK. Pogoda zmienna, miejscami deszcz, chłodniej, wiatry przeważnie w kierunku zachodnim.

UROCZYSTOŚĆ W GIMNAZJUM ŚW. ANNY. Wczoraj, w dniu imienin dyr. gmin. św. Anny w Krakowie, dra Wojciecha Krajewskiego, odbyła się podniosła uroczystość. Po nabożeństwie zebrało się grono profesorów w kancelarji dyrektora, a prof. Kozłowski złożył solenizantowi imieniem zakładu serdeczne życzenia. Następnie w pięknie przystrojonej sali młodzież uczciła dyrektora, składając mu przez usta delegatów życzenia. Orkiestra gimnazjalna odegrała kilka utworów. Solenizant przemówił do obecnych, zaznaczając, jak ma młodzież spełnić w obecnych czasach swoje obowiązki. Uczniowie VIII klasy złożyli na cegiełkę wawelską, a zakład 200.000 marek na cel obrany przez dyrektora dra Krajewskiego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za ś. p. Romana Senowskiego, uczestnika pamiętnej szarży pod Rokitną w r. 1915, rotmistrza 2 p. szwoleżerów rokitniańskich, odznaczonego krzyżem „Virtuti Militari" i dwoma „krzyżami waleczności", poległego w walce z bolszewikami pod Koziatynem dnia 26-go kwietnia 1920 r., odbędzie się we czwartek dnia 26 kwietnia 1923 r., o godz. 9 rano, w kościele św. Krzyża.

DELEGACJA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Z Województwa krakowskiego wezmą udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie następujący delegaci: radca miejski dr Adam Doboszyński, imieniem prezydjum i Rady miejskiej w Krakowie, Marjan Markowski, właściciel realności i przemysłowiec w Białej, Józef Hyjek, naczelnik gminy w Czajkowej (pow. mielecki), Tomasz Bik, rolnik w Młodochowie (pow. mielecki), Jan Jedynak, poseł sejmowy, uproszony przez naczelników gmin powiatu ropczyckiego.

KOLONJA LECZNICZA W RABCE. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, założone przez śp. rektora Jakubowskiego, zamierza, jak corocznie, tak i w nadchodzącym sezonie letnim umożliwić niezamożnym dzieciom, dotkniętym skrofulozą, leczenie w swym zakładzie w Rabce. Fundusze, uzyskane z balu i ofiar są w stosunku do szalonej drożyzny i ogromnych wydatków tak małe, że Towarzystwo jest zmuszone pobierać za dzieci opłaty, które choć w części pokryją koszta ich utrzymania i leczenia. Tylko w ten sposób będzie można otworzyć instytucję. Wysokość tej opłaty obliczono narazie na 10.000 marek od dziecka dziennie, nie jest jednak wykluczone, że w miarę wzrostu drożyzny kwota ta musiałaby zostać podwyższoną. Do kolonji wpisywać się mogą tylko dzieci krakowskie z rodzin niezamożnych w wieku od lat 7 do 12. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szpitala św. Ludwika w Krakowie (Strzelecka 2) od dnia 25 kwietnia do 2 maja od godziny 11 do 12 w południe (prócz niedzieli).

RAUT NA DOM MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWY W KRAKOWIE, urządzony w sobotę w salach Starego Teatru staraniem Kuratorjum szkolnego, powiódł się pod każdym względem doskonale. Z ramienia Kuratorjum dzielnie wywiązali się ze swego zadania pp.: prof. T. Rojek, dr Zazula i prof. K. Haraschin, którzy dołożyli wszelkich starań dla powodzenia rautu. W części artystycznej wystąpili, oddając bezinteresownie swe usługi na rzecz dobra młodzieży najwybitniejsi artyści i artystki. A więc w części deklamacyjnej p. Malicka i pp. Łętowski i Ruczkowski, w produkcjach śpiewnych pp. Jefincewa, Zacharska, Wolska-Sobańska i p. Romanowski, a w części baletowej p. Martówna i p. Wojnar. Umiejętnie akompanjowali pp. dyrektor Barański i dr Szeligowski. Wszystkich wykonawców obdarzała publiczność gromkiemi oklaskami. W raucie wziął udział wojewoda dr Gałecki, generałowie: Czikiel, Gąsiecki i Hohenauer, Uniwersytet reprezentowali: b. min. prof. Kumaniecki i prof. Łoś, Kuratorjum (w zastępstwie bawiącego na zjeździe w Warszawie kuratora) wizytator p. Marcinkowski i p. Trybowski, miasto: wicepr. Rolle, Wielgus i Bobrowski, szkoły średnie wszyscy dyrektorowie i liczni profesorowie; nadto obecni byli przedstawiciele pism, palestry itp. Doborowa publiczność wzięła udział tak raucie, jak i zabawie tanecznej, która przeciągnęła się do 6-tej rano przy dźwiękach orkiestry 5 p. a. c. Dochód z rautu spodziewany jest znaczny, co zasili fundusze tak sympatycznego i godnego celu, jakim jest niewątpliwie budowa „Domu młodzieży".

KOŁO STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE reorganizuje szereg odczytów, traktujących o zagadnieniach współczesnej ekonomji i techniki; pierwszy cykl odczytów inż. Świątkowskiego z zakresu organizacji pracy odbędzie się w dniach 22 i 29 kwietnia w sali wykładowej Akademji górniczej (ul. Loretańska 18, III p.) o godzinie 11 przedpołudniem.

OBRZYDLIWOŚĆ! W sobotę przyniesiono nam chleb z piekarni Finstera, zupełnie niewypieczony. Pod skórką kryje się masa lepkiego ciasta, które czepia się noża i naturalnie jest zupełnie niemożliwe do jedzenia. Wczoraj znów przyniesiono nam kawałek chleba z piekarni Zielińskiego, z robakiem długości pół palca. Przecież strajk nie usprawiedliwia takich świństw i magistrat powinien także w takim czasie czuwać nad zdrowiem ludności.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI. Onegdajszej nocy skradziono z restauracji Karola Niedziałka przy ul. Florjańskiej 19 różne przedmioty, jak 18 posrebrzanych łyżeczek, 10 flaszek wódki, 4 pudełka papierosów, tort, kilkadziesiąt ciastek, a nadto dwa palta. Sprawca przez wyrżnięcie dziury w drewnianych drzwiach, dostał się do piwnicy restauracji, a stamtąd wszedł do lokalu restauracyjnego, poczem po dokonaniu kradzieży umknął tajemną drogą.

KRWAWA BÓJKA. W niedzielę późnym wieczorem na ul. Dunajewskiego zadano w czasie awantury i bójki Leonowi Oczkosiowi, piekarzowi, w lewy bok ranę długości 10 ctm., a głębokości 3 ctm. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Za sprawcą, który zbiegł, policja zarządziła poszukiwania i jest już na jego tropie.

TEATRY I KONCERTY

RECENZJĘ TEATRALNĄ ze „Zmartwychwstania" Rostworowskiego zmuszeni jesteśmy brakiem miejsca, spowodowanym przez nawał materjału aktualnego, odłożyć do następnego numeru. Tu zaznaczymy tylko, że „Zmartwychwstanie" zyskało sobie pełny sukces u krakowskiej publiczności, która na premjerze dwukrotnie wywoływała autora i oklaskiwała go gorąco.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Poemat dramatyczny Rostworowskiego „Zmartwychwstanie" spotkał się na premjerze z bardzo gorącem przyjęciem. Od pierwszego aktu po każdem spadnięciu zasłony wywoływano autora kilkakrotnie. Powszechny podziw budziła wystawa, zwłaszcza dokładna kopja rzeźbiarska krakowskiego pomnika Mickiewicza, której w takiem wykonaniu nie było ani w warszawskiem, ani w poznańskiem przedstawieniu poematu. „Zmartwychwstanie" grane będzie przez wszystkie dni b. tygodnia.

„Czupurek", który w niedzielę po południu miał entuzjastyczne audytorjum dzieci i młodzieży, powtórzony będzie znowu w najbliższą niedzielę.

„ROMANTYCZNI" w TEATRZE J. SŁOWACKIEGO. We czwartek 26 bm. o godz. 3.30 zostanie powtórzoną świetna komedja Rostanda p. t. „Romantyczni" w wykonaniu ucz. kl. VII. gimn. kr. J. Sobieskiego. Pozostałe bilety nabywać można codzień w gimn. Sobieskiego przy ul. Sobieskiego 9 między g. 4—5 w sali konferencyjnej lub w dzień przedstawienia przy kasie.

OPERA I OPERETKA. Niedzielne przedstawienie melodyjnej operetki „Dookoła miłości" spotkało się z gorącem przyjęciem. Świetne tańce Nadieżdiny, Wojnara i Martówny przyczyniły się do powodzenia tej znakomitej operetki, która będzie powtórzoną dziś we wtorek 24 bm.

MIECZYSŁAW MUENZ, który obudził koncertami swymi w Ameryce jednogłośny entuzjazm wystąpi nieodwołalnie we czwartek 26 bm.

ILONA KURZ, świetna pianistka, która za granicą ma już ustaloną sławę, koncertować będzie w Krakowie w niedzielę 29 bm.

—ooo—

Z Polski

GENERAŁ LE ROND WE LWOWIE. Generał Le Rond w towarzystwie małżonki zwiedził dzisiaj osobliwości miasta. W południe podejmowany był przez korpus oficerski śniadaniem, podczas którego generał Stanisław Haller toastował na jego cześć, w odpowiedzi na co generał Le Rond wzniósł okrzyk na cześć Polski i korpusu oficerskiego. Popołudniu zwiedził panoramę Racławicką, dalej Zamek Wysoki, gdzie objaśniono mu dokładnie szczegóły obrony Lwowa. Wieczorem podejmowany był przez Zamoyskiego. Jutro wyjeżdża do Borysławia, wieczorem wraca na obiad do Mycielskich, a pojutrze wyjeżdża do Bukaresztu.

PROCES KOMUNISTÓW WE LWOWIE. — Wczoraj przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa o zdradę stanu przeciw żydowi Derferowi, abiturjentowi gimnazjalnemu w Przemyślu i Chaji Stein, oskarżonym o organizowanie tajnych kół komunistycznych w Przemyślu.

JUBILEUSZ BENEDYKTA DYBOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Benedykt Dybowski, były profesor uniwersytetu lwowskiego, uczestnik powstania z roku 1863, znany badacz Dalekiego Wschodu, przyrodnik, święcił dnia 23 bm. 90-tą rocznicę urodzin.

FURJAT W MINISTERJUM PRACY. Onegdaj w południe do biura ministerjum pracy i opieki społecznej na pl. Dąbrowskiego nr. 3 przyszedł jakiś interesant i skorzystawszy z chwilowej nieuwagi służby, wybił pięścią trzy szyby w oknie. Furjat zranił się silnie w prawą dłoń, wobec czego opatrzył go lekarz pogotowia. Z przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że jest to 27-letni Ludwik Giernatowski, bezrobotny, który już dwukrotnie przebywał na leczeniu w szpitalu. Na zapytanie przedstawiciela policji, czy jest chory umysłowo, furjat oświadczył: „Jestem zupełnie zdrów i trzeźwy i zrobiłem to z rozmysłem". Giernatowskiego aresztowano.

—ooo—

Z zagranicy

CHOROBA LENINA (AW). Biuletyn o zdrowiu Lenina z dnia 21 kwietnia stwierdza powiększenie temperatury i ogólne pogorszenie zdrowia.

„Poślednija Izwiestja" publikują rozmowę z jednym z lekarzy, wezwanych do łoża Lenina, który opowiada charakterystyczne szczegóły, dotyczące pieczołowitości, z jaką komuniści otaczają swego wodza. Rząd sowiecki, pragnąc za wszelką cenę uratować życie Lenina, wzywa najwybitniejszych specjalistów lekarzy narodowości rosyjskiej, niemieckiej, szwedzkiej i norweskiej. Honorarjum za jedną wizytę u łoża Lenina wynosi 1000 funtów szterlingów, czyli 226 miljonów marek polskich. Lekarze poddani są ostremu regulaminowi wewnętrznemu, nikt z nich nie ma prawa wstępu do Lenina bez przepustki, podpisanej przez naczelne władze czerezwyczajki. Przepustka kontrolowana jest przez tajnego agenta u wejścia, a po wyjściu lekarz musi ją zwrócić. Zdarza się, że jeden i ten sam lekarz musi trzy razy dziennie wyrabiać przepustki dla zbadania Lenina. Według opinji lekarzy Lenin może być uważany za wzór chorych, gdyż bez szemrania spełnia wszystkie ich polecenia. Jedyną dystrakcją w monotonnem życiu chorego jest głośne czytanie, którem zabawia go jego żona. Paraliż Lenina postępuje bardzo powoli i trwać może miesiącami. Nie jest jednak wykluczonem, że nagła komplikacja wewnętrzna położy kres życiu wodza rewolucji rosyjskiej.

—ooo—

NA PRACE DO FRANCJI wyjechała dnia 22-go kwietnia z Mysłowic partja 610 robotników, składająca się z 200 robotników i robotnic rolnych z Kaliskiego i Jarosławia, 300 robotników niekwalifikowanych z Warszawy, Łodzi i Radomia i około 100 górników, z których 25 wyjechało razem z rodzinami, w tem 45 dzieci, na z góry zapewnioną pracę i mieszkanie. Na miesiąc maj przewidzianych jest 6 transportów: 1, 5, 11, 15, 19 i 25 maja, wyjeżdżających ze stacji zbornej w Mysłowicach.

—ooo—

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek o godz. 6: „Czupurek" (szkolne).
Środa: „Zmartwychwstanie".
Czwartek pop.: przedst. uczniów gimn. im. Sobieskiego „Romantyczni", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Piątek: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Wtorek: „R. H. inżynier".
Środa: „R. H. inżynier".
Czwartek: „R. H. inżynier".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Dookoła miłości" (występ N. Nadieżdiny).

Rada ministrów

OZDROWIENIE PREMIERA SIKORSKIEGO

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. wł. „Naprzodu"). W stanie zdrowia prezesa ministrów Sikorskiego zaszło tak znaczne polepszenie, że dziś od rana objął urzędowanie i na godz. 12 w południe zwołał posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad było rozpatrzenie wniosków kapituły orderu „Polonia Restituta" co do rozdawnictwa 800 odznak tego orderu, które mają być wręczone w dniu święta narodowego 3 maja. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się w czwartek o godz. 5 popoł. Na środę zaś zostało zwołane posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów w celu omówienia obecnej sytuacji wewnętrznej i zagranicznej.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Pamięci Józefy z Wilczyńskich Rogoszowej, pamięci Zofji Rogoszówny, pamięci Jadwigi z Rogoszów Fuchsowej, Bronisław Holewiński, major W. P., pamięci Halki, Włodzia i Jurka Skibniewskich, imienia pracowników komisarjatu zagranicznego komsji rewindykacyjnej i dr Eugenja Miszke Curityba, Parana Brazylja.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożono: ks. biskup Kielecki Aug. Łoziński 200.000 mk., ks. prałat Niemirowski wraz z seminar. duch. w Kielcach 150.000 mk., P. P. Cedro 5000 mk, rejent Dygulski 50.000 mk., Habicka 4000 mk, Grzogorzewski 5000 mk, W. Janiszowski 5000 mk, Jarosiński 2000 mk, dyr. Kuderna 10.000 mk, Karol Jungnicz 5000 mk, Mazurkiewicz 5000 mk, dr T. Możdżyński 10.000 mk, Wład. Piekarska 5000 mk, Erazm Różycki 10.000 mk, Solski 3000 mk, inż. Świeżawski 5000 mk., dyr. Stan. Wład. 5000 mk, dr Zakrzewski 10.000 mk, dr Żarkowski 11.000 mk, Żurko 5000 mk, C. Michalska 5000 mk, składka z odczytu ks. dra Tad. Kruszyńskiego w Kielcach 46.000 mk, ks. dr Tad. Kruszyński czysty dochód ze swego odczytu w Kielcach 357.300 mk. i Karol Orlecki, malarz w Krakowie 50.000 mk.

Dąbski przeciw Witosowi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 kwietnia.

Targi o podział łupu między prawicą a piastowcami w dalszym ciągu okryte są jaknajwiększą tajemnicą, z poza której przedostają się tylko drobne szczegóły co do posad rządowych, jakie otrzymać chcą piastowcy i chjena. Samo sfinalizowanie większości nie zostało jeszcze dokonane. Odgrywają tu rolę wahania prawego odłamu Piasta, a waży też na szali oporne stanowisko jednej grupy prawicy.

W tej chwili odbywa się **narada klubu piastowców.** Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes klubu poseł **Witos.**

Natychmiast po jego **przemówieniu zabrał głos** poseł **Dąbski,** który wypowiedział się **bardzo ostro przeciw poglądom wytycznym p. Witosa.**

Charakterystyczne jest, że p. Witos posiedzenie dzisiejsze, do którego wreszcie dojść musiało, **systematycznie odkładał,** a nawet dziś rano, kiedy miał się odbyć już ostateczny pojedynek słowny między pp. Witosem a Dąbskim, jeszcze je odłożył do wieczora.

Posiedzenie to klubu piastowców, które dziś się rozpoczęło, potrwa niewątpliwie przez cały dzień jutrzejszy.

Sprawa litewsko-polska w Lidze Narodów

Genewa. (PAT) Na sobotniem publicznem posiedzeniu Rady Ligi narodów rozpatrywano sprawę polsko-litewską. W skład rady wchodzili: delegat francuski Hannoteaux i delegat włoski Salandra. Z ramienia rządu litewskiego był prezydent Galwanauskas, poseł litewski w Berlinie Sidikauskas i przedstawiciel Litwy na konferencji paryskiej Mandelstamm. Ze strony polskiej był obecny prof. Askenazy. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę wykonania uchwały z dnia 3 lutego w sprawie zniesienia strefy neutralnej. Hymans złożył sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały Ligi w sprawie zniesienia strefy neutralnej i ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego o Wilno przez uchwałę konferencji ambasadorów z dnia 15 marca.

Galwanauskas w gwałtownem przemówieniu wystąpił przeciw raportowi Hymansa, podnosząc oskarżenie przeciw Polsce z powodu objęcia przyznanej strefy i protestując przeciw uchwale konferencji ambasadorów, jako uznanej przez Litwę za nieważną i gwałcącą suwerenność Litwy.

Delegat polski **Askenazy** stwierdził bezzasadność oskarżeń przeciw wykonaniu uchwały konferencji ambasadorów przez Polskę i wymienił dawniejsze oświadczenie delegata litewskiego wobez Rady Ligi, żądające określenia granicy wschodniej Polski przez konferencję ambasadorów na mocy art. 87 traktatu wersalskiego, któreto oświadczenie stwierdzało z góry uznanie przez Ligę narodów prawnej uchwały konferencji ambasadorów z dnia 15 marca.

Hymans odparł zarzuty delegata litewskiego i wskazując na fakt kompetencji konferencji ambasadorów stwierdził, że spór polsko-litewski przeszedł już do historji. Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa Rada Ligi przeszła do porządku dziennego nad protestem litewskim i przyjęła do wiadomości jednomyślnie raport Hymansa. Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy wniosku litewskiego o odesłanie uchwały Rady Ligi narodów z dnia 3 lutego co do zniesienia strefy neutralnej polsko-litewskiej do zaopinjowania międzynarodowego trybunału w Hadze. W chwili przystąpienia do rozważania tej sprawy delegat polski Askenazy opuścił swe miejsce przy stole i zasiadł wśród publiczności. Hymans, jako referent tej sprawy, powołując się na sprawozdanie w tej sprawie, opracowane przez sekretarjat oraz na dyskusję w poprzedniej sprawie, zaproponował odrzucenie wniosku litewskiego. Galwanauskas popierał z wielkiem uniesienie wniosek litewski. Po replice Hymansa Rada Ligi jednomyślnie odrzuciła wniosek litewski. Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów.

Irlannja do Ligi Narodów

Genewa. (AW) Przedstawiciel wolnego państwa irlandzkiego złożył na ręce generalnego sekretarza Ligi narodów prośbę, o przyjęcie swojego państwa w poczet członków Ligi narodów. Przedstawicielom prasy oświadczył zastępca wolnego państwa irlandzkiego, że wobec przyrzeczeń Lloyda Georgea nie spodziewa się większych trudności ze strony Anglji. Podkreślił też, że wolne państwo irlandzkie będzie traktowane w Związku narodów jako niezależny i pod każdym względem samodzielny twór państwowy.

Konferencja kanclerza Cuno z robotnikami

POKOJOWE ZAMIARY NIEMIEC: NEUTRALNOŚĆ WZGLĘDEM POLSKI I ROSJI — POKOJ NA 90 LAT

Berlin. (AW). Onegdaj przyjął kanclerz Rzeszy delegację robotników wszystkich odcieni politycznych, która odbyła tak z nim, jak i z ministrem spraw zagranicznych ważne narady. Delegacja zgodziła się w imieniu niemieckich mas robotniczych na kontynuowanie biernego oporu, żądała jednak równocześnie, by rząd uczynił wszystko, co leży w jego mocy, aby przybliżyć moment oswobodzenia zagłębia Ruhr. Wspomnianym mężom stanu dano wyraźnie do zrozumienia, że wśród robotników przeważa przekonanie, iż obecna chwila jest najstosowniejsza do wystąpienia z pozytywną propozycją wobec koalicji w sprawie reparacyjnej. Prócz tego omawiano kwestję stabilizacji waluty, przyczem kanclerz zapewnił, że stosunki, jakie miały ostatnio miejsce na rynku pieniężnym, nie powtórzą się już więcej, co z drugiej strony przeszkodzi śrubowaniu cen w górę.

Berlin. (PAT). Niedzielna konferencja kanclerza Cuno z przywódcami związków zawodowych dotyczyła kwestji politycznych, akcji interwencyjnej na rzecz marki i złączonych z tem spraw płatniczych.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że przedstawiciele związków zawodowych podczas przyjęcia przez kanclerza Cuno i ministra Rosenberga wyrazili zapatrywanie, iż jakkolwiek bierny opór w zagłębiu Ruhry powinien być dalej stosowany, to jednak ich zdaniem rząd powinien wystąpić do aljantów z pozytywną ofertą.

Wiedeń. (PAT). „8-Uhr Blatt" donosi z Berlina: Już na sobotniej konferencji kanclerza Cuno z przywódcami związków zawodowych odniesiono wrażenie, że rząd uważa sytuację za zmieniona skutkiem mowy Curzona i że rozważa, jakie z tego wyciągnąć wnioski. Prawdopodobne jest, że rząd niemiecki podejmie przez swego ambasadora w Londynie kroki, by stwierdzić, że rząd niemiecki podtrzymuje swą ofertę z grudnia i że zależy mu na tem, by nad tą ofertą odbyła się dyskusja. Nadto oświadczą Niemcy gotowość zawarcia paktu reńskiego nie na 30 lat, lecz na 99 lat. W pakcie tym uczestniczyłyby wszystkie państwa, interesowane Renem, więc Francja, Belgja, Holandja i Szwajcarja. Także Anglja, która również ma interesy na Renie, mogłaby wziąć udział w pakcie, jako strona gwarantująca, a Stany Zjednoczone mogłyby wystąpić w roli obserwatora. Niemcy chcą zaproponować, że złożą stronie przeciwnej zobowiązania pod warunkiem, iż będzie zachowana pełna suwerenność Niemiec. Nadto Niemcy chcą załatwić kwestję zabezpieczenia granic przez 99-letni „treuga Dei", przyczem oświadczyliby — jak podaje dziennik — gotowość zachowania **neutralności w razie wojny rosyjsko-polskiej.**

ZABURZENIA W NADRENJI

Düsseldorf. (AW) Wedle wiadomości nadeszłych z Mülheimu panuje tam nadzwyczajne zamieszanie. Szkody wyrządzone przez zamach komunistyczny idą w miljardy. Agencja Wolffa donosi, że w rezultacie walk, jakie miały tam ostatnio miejsce, stwierdzono dotychczas, że po obu stronach padło 8 osób, oraz wielką liczbę raniono.

Düsseldorf. (PAT) Przyszło do starcia między 2000 bezrobotnych a policją bezpieczeństwa. 8 osób było rannych.

Wiedeń. (AW) Wedle informacji „Neue Freie Presse", komisja nadreńska wydała rozporządzenie, na podstawie którego władze miejskie, oraz gmin wiejskich mają obowiązek strzeżenia linij kolejowych, budynków dworcowych oraz materjału kolejowego. Jeżeli ten, któremu powierzy się straż dopuści się niedbalstwa ulegnie karze więzienia do 2 lat. Wypadki zaś stwierdzonego szkodliwego zaniedbania będą karane więzieniem od 5—10 lat.

Berlin. (PAT) Francuzi zajęli dworzec Meugody, Ruhrer-Alt, Ruhrer Neu, oraz kopalnie Adolf von Hanzmann, Altstadt i Victoria.

Düsseldorf. (PAT) Do dnia 1 kwietnia na terenie okupowanym wydobyto 10.370 ton węgla oraz wyprodukowano 5690 ton koksu.

SEJM

(PAT) **Warszawa,** 23 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że **Senat odrzucił projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie i projekt ustawy o lichwie wojennej.**

Następnie w I. czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o ustanowieniu urzędu **ministra reformy rolnej,** nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach, o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia gwarancji finansowej do 100 miliardów, nowelę do ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z kolei pos. Rymar imieniem komisji oświatowej złożył sprawozdanie o poprawce Senatu do projektu ustawy o **przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi** Jana Kazimierza. Chodzi o to, by część bibljoteki byłego wydziału krajowego we Lwowie przekazać bibljotece sejmowej. Komisja oświatowa przyjęła tę poprawkę. Izba przyjęła poprawkę.

Przyjęto w III. czytaniu bez dyskusji nowelę do ustawy o podatku od kapitałów i rent.

Ustawę o udzielenie gwarancji skarbu do wysokości 500 miljonów dla reemigrantów z Niemiec, kupców i przemysłowców przyjęto w II. i III. czytaniu.

Przyjęto w II. czytaniu projekt ustawy o substancjach i przetworach odurzających. Trzecie czytanie projektu odroczono.

Po referacie pos. Gruszki odmówiono wydania pos. Polakiewicza ściganego za przemówienie na wiecu w Morzowie. Po referacie pos. Popiela odmówiono wydania pos. Redera, którego wydania domagała się prokuratorja w Grudziądzu.

Przystąpiono do nagłego wniosku w sprawie

SOBORU NA PLACU SASKIM

Pos. Sierebriannikow oświadczył, że zniszczenie kościoła prawosławnego tylko dlatego, że jest znakiem przeszłości, nie jest słuszne po uzyskaniu niepodległości Polski. Przedłożony przez mówcę wniosek wzywa rząd do wstrzymania się z wykonaniem decyzji Rady ministrów co do rozbioru soboru i do przekazania tej sprawy do rozpatrzenia Sejmowi.

Przeciw nagłości przemawiał pos. Langier, wskazując, że sobór ten jest symbolem przemocy rosyjskiej nad duchem polskim i powinien być zburzony, podobnie jak naród francuski zburzył Bastylię.

Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek przekazano do komisji administracyjnej.

Marszałek zawiadamia, że od sądu łuckiego nadeszło żądanie wydania posła Marka Łuckiewicza.

Następnie na porządek dzienny weszła nagłość wniosku pp. Kozłowskiego i Osieckiego w sprawie

JAWORZYNY.

Pos. **Osiecki** stawia wniosek, aby rząd dołożył starań o powzięcie decyzji, przyznającej Polsce Jaworzynę i by zaznaczył, że dalsze zwlekanie w tej sprawie odczuje Polska jako krzywdę, która nie przyczyni się do pomyślnego ułożenia stosunków.

Rezolucję jednomyślnie przyjęto.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 16.

Zakaz strajków na Węgrzech

Budapeszt. (AW) Rząd węgierski przygotowuje ustawę zakazującą na przyszłość wszelkich strajków. W związku z tem mają organizacje zawodowe podlegać bardzo surowej kontroli policyjnej. Partja socjalistyczna zapowiedziała ostrą kampanję przeciw temu projektowi.

Zakończenie strajku rolnego w Anglii

Londyn. (AW). Strajk robotników rolnych został zakończony za pośrednictwem interwencji przywódcy opozycji parlamentarnej, Ramsay'a Mac Donalda. Robotnicy zgodzili się na przedłużenie pracy do 50 godzin tygodniowo, pracodawcy zaś na podwyższenie wynagrodzenia do 25 szylingów tygodniowo.

Prezydent Wojciechowski na Pomorzu

Toruń. 23 kwietnia. (PAT). Dziś o godzinie 9-ej przybył do Torunia prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski. Na dworcu głównym powitał prezydenta wojewoda Brejski z generalicją. O godzinie 9'10 pociąg, wiozący p. prezydenta, ruszył z dworca głównego przez most na dworzec miejski, gdzie na przybycie prezydenta oczekiwali generałowie Rozwadowski, Żeligowski, Sikorski, Zemanek, wojewoda Brejski i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili zbliżania się pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a baterja armat dała salwę honorową. P. prezydent po wyjściu z pociągu przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz miasta, podnosząc uczucia mieszkańców Pomorza i ich wolę zostania wiernymi synami Polski. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, który-to okrzyk licznie zebrana publiczność powtórzyła z entuzjazmem. Z dworca p. prezydent udał się pod pomnik Kopernika celem złożenia wieńca. P. prezydentowi towarzyszy generalny adjutant pułkownik Zaruski, rotm. Pusłowski, szef kancelarji cywilnej Lenc i kapelan Tokarzewicz.

Generał Weygand do Syrji

Warszawa (tel. wł.). Dowiadujemy się, że generał Weygand, który miał towarzyszyć marszałkowi Fochowi do Warszawy, w ostatniej chwili otrzymał od rządu francuskiego misję do Syrji, wobec czego nie przyjedzie z marszałkiem Fochem do Polski.

Rokowania polsko-gdańskie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W ciągu ostatnich dni odbywały się w ministerstwie przemysłu i handlu w obecności przedstawicieli ministerstwa skarbu narady z delegacją wolnego miasta Gdańska. Narady te tyczyły się spraw celnych, obrotu towarowego z zagranicą, oraz przystosowania gdańskiego ustawodawstwa i stawek w dziedzinie akcyz i monopolów do ustawodawstwa polskiego. Delegacja gdańska wyjechała na kilka dni, celem złożenia senatowi gdańskiemu sprawozdania z rokowań.

—ooo—

Proces Tichona i „żywa cerkiew"

Warszawa. (AW). W niedzielę odbył się wiec protestacyjny, zorganizowany przez organizację emigracyjną rosyjską w Warszawie, w sprawie Tichona. Przewodniczył władyka lubelski Antonin. Uchwalono rezolucję, wzywającą świat cywilizowany do protestu przeciw procesowi. Wśród Polaków obecny był również arcybiskup Ropp.

MOSKWA. (AW). Na dzień 29 kwietnia „Żywa Cerkiew" zwołała t. zw. „Rosyjski Sobór Pomiestny". Sobór ten składać się będzie z 500 delegatów, z których 250 wyznaczonych przez Sowiety, pozostałych 250 wybranych z pośród członków „Żywej Cerkwi". Istnieje przypuszczenie, że w związku z soborem proces patrjarchy Tichona zostanie odłożony znowu, a to z tego względu, że Sowiety nakazały kierownikom „Żywej Cerkwi", aby „Sobór Pomiestny" potępił Tichona i pozbawił go godności patrjarchy. W ten sposób w opinji publicznej przygotowanaby była droga do osądzenia patrjarchy Tichona.

Berlin. (AW). Według wiadomości z Moskwy, arcybiskup Antonin, głowa ta. zw. „Żywej Cerkwi", popieranej przez rząd sowiecki, rozesłał cyrkularz do podwładnych organów, nakazujący zwoałnie soborów prowincjonalnych, na których postawiona zostanie sprawa usunięcia patrjarchy Tichona. Cyrkularz powiada, że Tichon powinien być usunięty i ekskomunikowany, jako wróg „rewolucji i rządu sowieckiego", ustanowionego przez Boga. Władze naczelne kościoła sowieckiego rozesłały ponadto kwestionarjusz do duchowieństwa prawosławnego z następującemi zapytaniami: 1) jaki jest wasz stosunek do rewolucji socjalnej i do rządu sowietów, 2) co myślicie o reformie cerkwi, podjętej przez grupę duchowieństwa, stowarzyszoną w tak zw. „Żywej Cerkwi"? 3) Co myślicie o dawnym patrjarsze Tichonie? Cel tych pytań jest oczywisty. Duchowni, którzy wypowiedzą się w sensie niepomyślnym dla rewolucji socjalnej i zapatrywań rządu sowieckiego — zostaną usunięci.

Konfiskata kokainy

Halifax. (Kanada) (PAT). Straż celna skonfiskowała transport kokainy niemieckiej wartości pół miljona dolarów.

Kongres komunistów rosyjskich

OPOZYCJA KRASINA

Moskwa (PAT). Na zjeździe partji komunistycznej po referacie Trockiego o stanie przemysłu w Rosji nastąpiła dyskusja, w której zabierał głos między innymi Krasin. Mówca zastanawiał się nad ogólnem zniszczeniem kraju i nad sposobami jego odbudowy, przyczem polemizował z Trockim w sprawie metody stworzenia kapitału zakładowego. Zdaniem Krasina, stworzenie tego kapitału powinno iść drogą zakrojonych na szeroką skalę metod, dających mocne i trwałe podstawy przemysłowi rosyjskiemu. Należy dążyć do uzyskania drogą odpowiednich pertraktacji kredytów od poszczególnych państw. Jest to zdaniem Krasina rzecz możliwa do przeprowadzenia. Mowca na poparcie swoich wywodów przytacza szereg danych cyfrowych. Rosja potrzebuje kapitału nie tylko na odbudowę zniszczonych narzędzi pracy, ale potrzebuje też kredytu na surowce. Pozyskanie kapitałów zagranicznych w zamian za przyznanie koncesji posiada znaczenie pierwszorzędne. Dwukrotne wystąpienie Krasina i silna opozycja przeciw polityce uprawianej przez rząd, jako też poparcie Krasina przez znaczną liczbę uczestników zjazdu wywołało dość duże wrażenie i należy przypuszczać, że stanowisko opozycyjne Krasina nie ulegnie zmianie. Z tego też powodu będzie on, być może, odsunięty od dalszego współudziału w pracach rządu.

Zjazd socjalistów szwajcarskich

Berno. (PAT). Na niedzielnem posiedzeniu zjazdu szwajcarskiej partji socjalistycznej uchwalono 151 głosami przeciwko 23 wniosek zarządu opiewający, że partja godzi się na udział w międzynarodowej konferencji wspólnoty pracy, która to konferencja poprzedzi kongres socjalistyczny w Hamburgu. Nadto postanowiono wziąć udział w kongresie hamburskim.

Obłęd taneczny w Ameryce

Paryż. (PAT) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że wielu t. zw. rekordowych tancerzy padło ofiarą wysiłku. Niejaki Morehouse zmarł po 87 godzinach tańca. Powodem śmierci jego była embolia. Kilku innych tancerzy rekordowych jest umierających. Najnowszy rekord osiągnęła mis Jane Cully z Clevelandu, która tańczyła 90 godzin i 10 minut.

Ucieczka 4 więźniów

ZAMORDOWANIE 3 DOZORCÓW

Warszawa. (AW) W niedzielę w nocy 4 więźniowie osadzeni w więzieniu Mokotowskiem i skazani przeważnie na odbycie więzienia długoterminowego, zamordowali 3 dozorców więzienia i przez wysoki mur uciekli. Zaalarmowane oddziały policji poszukiwały w ciągu niedzieli uciekinierów w Warszawie i okolicy ale bez skutku.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się we czwartek 26 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 II p.

Krakowska Rada Robotnicza.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we środę 25 kwietnia o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ZGROMADZENIE OGÓLNE PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH odbędzie się w dn. 24 bm. o godzinie 4.30 przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO NA GRZEGÓRZKACH odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w środę 25 kwietnia b. r. odczyt Tow. Lidji Kahanównej p. t. „Co wiemy o Włoszech". Odczyt będzie ilustrowany nadzwyczaj ciekawymi obrazami świetlnymi.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO, wraz z mężami zaufania warsztatów prywatnych i wojskowych, odbędzie się we czwartek dnia 26 kwietnia o godzinie 5 i pół pop. wieczorem w biurze przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Za Zarząd: Radmacher.

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! Zgromadzenie robotników krawieckich odbędzie się we środę 25 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Z powodu ważności spraw uprasza się wszystkich o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZYWILEJE DEWIZOWE BANKÓW

Warszawa (AW). We środę odbędzie się konferencja przedstawicieli Związku banków z ministrem skarbu, na której omawiane będą warunki, pod którymi udzielane będą przywileje dewizowe nowym bankom, względnie pozostawienie tym, które dotychczas z nich korzystają. Warunki te polegać będą na szeregu świadczeń i koncesji na rzecz rządu, do których obowiązane będą banki, posiadające prawo obrotów dewizami.

PRZYCZYNA SPADKU MARKI NIEMIECKIEJ

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" cytuje doniesienia „Frankfurter Zeitung", że powodem ostatniego spadku marki niemieckiej była akcja koncernu Stinnesa, który po zamknięciu giełdy rzucił kilka miljonów marek w złocie na zakupno dewiz angielskich.

Berlin (PAT). Sprawozdanie banku Rzeszy z dnia 15 bm. wykazuje, że dług państwa podniósł się w stosunku do ubiegłego tygodnia o 213 miljardów marek.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 23 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 47800—47000, sprzedaż 47250, kupno 46770, marki niemieckie 1'70.

Czeki: Belgja 2755—2725, sprzedaż 2738, kupno 2712, Berlin 1'79—1'70, sprzedaż 1'72, kupno 1'68, Holandja 18.800, Londyn 222.400—223.500, 221.000, sprzedaż 220.000, kupno 200.000, Nowy York 47835—47.000, sprzedaż 47230, kupno 46.770, Nowy York drobne sprzedaż 47.180, kupno 46.720, Paryż 3190—3185 sprzedaż 3200, kupno 3170, Praga 1430—1420, Szwajcarja 8720, sprzedaż 8763, kupno 8677, Wiedeń 0.70—0.70, kupno 0.69, Włochy 2580—2540.

Zurych 23 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.02.10, Holandja 216, Nowy York 551, Londyn 25.66, Paryż 36.77, Medjolan 27.30, Praga 16.42 Budapeszt 011, Belgrad 5.52 i pół, Sofja 4.05, Warszawa 0.01.15, Wiedeń i austrjacka korona stemplowana 0.007.7 i pół.

—ooo—

Giełda krakowska z 23 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46500	48000	46500	48000	47800
„ kanad.					
Franki franc.	3100	3200	3150	3225	3200
„ belgijs.			2600	2700	
„ szwajc.	8500	8700	8600	8800	8700
Funty szterlin.			218000	224000	223500
Marki niemiec.	1·75	1·95	1·80	1·95	1·88
Korony austr.	0·65	0·70	0·65	0·70	0·67½
„ czesko-sł.	1375	1450	1375	1450	1430
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	8500	9000	8600—8700
Bank Hipoteczny	7000	9000	
Bank Małopolski	9000	10000	9500
Ziemski Bank Kredyt.	5500	7000	
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	24000	26000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	60000	70000	60000—68000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	9000	1000	9500—10000
„Impex"	600	900	625—875
„Pharma" (B. Jawornicki)	32000	37000	33000—35000
„Polski Glob"	2500	3500	3500—2800
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	7000	10000	7000—9500
Zieleniewski I—IV em. „ex"	190000	200000	190000—196000
Warsz. Parowozy I—III em.	50000	60000	50000—57000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	280000	310000	280000—296000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	35000	40000	38000—39500
„Pocisk"	12000	15000	14000
Automotor	7500	9500	7500—9000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	160000	175000	163000—178000
Siersza	140000	159000	145000—147000
Tepege I—IV	60000	70000	65000—68000
Polska Nafta	18000	21000	19500—20500
Oikos	12000	15000	15000
Pezet			
Strug	15000	19000	15000—18000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	47000	52000	47500—50500
„Krakus" I—VI em.	28000	33000	31000—31500
Porcelana Ćmielów	40000	50000	42000—47000
Fabr. cukru w Chodorowie	85000	95000	89000—93000
Elektr. Siersza I—IV em.	17000	23000	18500—22000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	48000	53000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

Tylko przez kwiecień!
Zupełna wyprzedaż po cenach fabrycznych wszelkich, znanych w niedościgłonej jakości, przyborów do maszyn biurowych
LUDWIK AKSMAN
Kraków, Szewska 10, tel. 32-88.
Jedyna sposobność zaopatrzenia się w wyborowy, a tani towar. 3474

Pończochy
i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo. 3558

Kominiarski czeladnik potrzebny lub uczeń na ukończenie nauki za umówionem wynagrodzeniem. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków nadsyłać: Antoni Ludwikowski, Wadowice. 3544

Panna wiek średni z praktyką sklepową, dział galanteryjny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod J. T. do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16. 3560

Kawiarnia „City" poszukuje 2 gospodyń do kuchni. 3561

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Kopta Jan unieważniam. 3566

Poszukuje się maszynisty rutynowanego, kawalera, obznajomionego także dokładnie z robotami ślusarskiemi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencji pod Rafinerja Spirytusu Nowy Sącz. 3569

Skradzioną kartę zwolnienia 17 pułku piechoty, wystawioną przez P. K. U Rzeszów dla Flanciszka Zaremby unieważnia się.

Bar Stanisław, ur. 1899, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. U. Kraków. 3533

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie
ul. Krupnicza l. 5.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej pod firmą: „Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie" odbędzie się dnia 6 maja 1923 r. o godz. 5½ popołudniu w sali konferencyjnej Prezydjum m. Krakowa.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Protokół z II. Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z emisji.
3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i bilansu.
4) Wysłuchanie sprawozdania rewizorów, absolutorjum dla Zarządu.
5) Uchwała w przedmiocie użycia czystego zysku.
6) Wybór rewizorów rachunkowych i ustanowienie ich wynagrodzenia.
7) Ewentualne wnioski.

Posiadanie 25 sztuk akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania bez arkuszy kuponowych najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia:
w Krakowie: w Kasie Spółki ul. Krupnicza L. 5, tudzież w Oddziałach Polskiego Banku Krajowego i Polskiego Banku Przemysłowego,
we Lwowie i w Warszawie: w Polskim Banku Krajowym lub w Polskim Banku Przemysłowym.

Akcjonarjusze, którzy wykażą w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1923. 3570

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie.

ROLNICY!
Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.
Sól potasową 20%—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska L. 1. 3447

Fabryka cementu Bernard Liban i Ska
w Podgórzu-Bonarce, poszukuje
egzaminowanego maszynisty
(ślusarz i tokarz) oraz 3547
rutynowanego dozorcy
do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami względnie odpisami do biura fabrycznego.

Walne Zgromadzenie
członków
Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP" w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 popołudniu, a w razie niekompletu członków o godzinę później t. j. 4-tej bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt", ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd: **Pazdro Michał m. p.** Za Radę Nacz. **Kościeniak Stan. m. p.**

Obcasy Gumowe BERSON


Ochrona przed wilgocią i zimnem 3491

XXV. roczne Walne Zgromadzenie
Członków Spółdzielni Spożywczej pracowników kolejowych „Samopomoc" w Nowym Sączu
odbędzie się dnia 29 kwietnia 1923 r. o godzinie 2 popoł. w domu własnym w Nowym Sączu
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności.
3) „ kasowe.
4) „ Rady nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie absolutorjum.
5) Uzupełniające wybory: a) Członka Rady Nadzor. b) „ Zarządu.
6) Rozdział czystego zysku.
7) Wniosek o podwyższenie udziału. 3546
8) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
9) „ i interpelacje Członków.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji, którą otrzymają Członkowie mający pełny udział.

Za Zarząd: *Leopold Wójcik* Za Radę Nadzorczą: *Józef Starczewski*

Dwóch zdolnych zastępców
którzy już podróżowali we większych firmach
poszukuje
Pierwsza Śląska fabryka chemiczna
Cieszyn. 3567

Wypróbowanym przyjacielem
W KAŻDEM GOSPODARSTWIE JEST
Kunerol
100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.
Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 3551

MOTORY ELEKTRYCZNE
prądu zmiennego i stałego wszelkich napięć i wydatności 3562
stale na składzie posiada
Biuro Inżynierskie Austr. Fabryki Dynamomaszyn Kraków, Wolska 20, Nr tel. 4230 i 3129.

KAPELUSZE
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
przerabia szybko według najnowszych fasonów
JAN KURZYDŁO
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 15.
Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie,

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"
KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.
NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).